

# *Kto ty jesteś?*

## **POLAK MAŁY**

Miesięcznik dla dzieci

2021 nr 1-2



# Witajcie w 2021 roku!



Witajcie! Mamy za sobą kolejnego sylwestra. Czyli noc, podczas której od północy zaczynamy odliczać kolejny rok. A więc – witajcie w nowym 2021 roku!

## Bracia miesiące

W roku miesiące dwanaście było,  
wszystkim się zgodnie i miło żyło,  
bo przestrzegali swej kolejności  
zanim ruszyli w drogę do gości.  
Pierwszy był zawsze Styczeń chudziutki,  
za nim zaś Luty, ubrany w butki,  
i jeszcze Marzec, pachnący wiosną  
i źdźbłami trawy, które już rosną.  
Kwiecień, Maj, Czerwiec kroczą z darami:  
z wiązanką bazi, z bzem, konwaliami,  
Lipiec i Sierpień zaś podskakują,  
bo na wakacjach świetnie się czują...  
Wrzesień, Październik, zmęczeni pracą,  
barw rudozłotych nigdy nie tracą,  
a przemoczony drżący Listopad  
marzy, by każdy liść z drzewa opadł.  
Najstarszy, Grudzień, lekko utyka,  
a kiedy przejdzie – rok nam zamyka.  
I znowu idą miesiące w gości,  
i przestrzegają swej kolejności.

*Joanna Myślińska*

Ze względu na wprowadzone zaostrożenia kwarantanny trochę inaczej upływać będzie nam tegoroczny styczeń. Tradycyjne święta w tym miesiącu w Kościele katolickim to: 1 stycznia – **Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi**, 6 stycznia – **Święto Trzech Króli**.

Mędrcy świata, monarchowie,  
Gdzie śpiesznie dążycie?  
Powiedzcież nam Trzej Królowie  
Chcecie widzieć Dziecię?

Ono w żłobie nie ma tronu  
I berła nie dźmierzy,  
A prorocstwo jego zgonu  
Już się w świecie szerzy.

Mędrcy świata, złość okrutna  
Dziecię prześladowa,  
Wieść okropna, wieść to smutna,  
Herod spiski knuje.

Nic monarchów nie odstrasza,  
Do Betlejem spieszą,  
Gwiazda zbawcę im ogłasza,  
Nadzieją się cieszą.

*kolęda*

# Szopka bożonarodzeniowa

Większość czasu świątecznego i przerwy świątecznej spędzimy w domu, bo wciąż jesteśmy objęci kwarantanną, a w styczniu na Ukrainie rząd wprowadza dodatkowe obostrzenia. Nie będzie lekcji, ale nie chcę, żebyście się nudzili. Proponuję Wam coś, co ostatnio zanika – szopkarstwo. Jest to rodzaj rzemiosła zajmujący się wykonywaniem bożonarodzeniowych szopek.

W niektórych domach można jeszcze znaleźć miniatury bożonarodzeniowych szopek.

Szopka bożonarodzeniowa wywodzi się z tradycji chrześcijańskiej i w domach przeważnie stawiana jest pod choinką – jako część świątecznej dekoracji – lub eksponowana jest na stole, regale albo oknie.

Zajrzyjmy do encyklopedii! Szopka bożonarodzeniowa to makietka lub diorama przedstawiająca wyobrażenie miejsca narodzin Jezusa Chrystusa (stajni, jaskini lub grotty). Sceny obrazują moment przybycia pasterzy lub Trzech Mędrców. W każdej szopce znajduje się przedstawienie Świętej Rodziny (mały Jezus, Maria oraz Józef). Najczęściej elementem szopki polskiej są także postacie Trzech Mędrców, pasterzy, a także bydło (wół i osioł) i owce, Gwiazda Betlejemka, anioły.

Dzisiaj wszystko można kupić. Sklepy internetowe mają do zaoferowania również i szopki. Różne! Ale możemy postarać się zrobić własnoręcznie naszą pierwszą szopkę. W Internecie znajdziecie wiele pomysłów na domowe wykonania, od najprostszych do najbogatszych świątecznych arcydzieł. W tym roku możecie wykonać jej podstawową wersję, a za rok rozbudujecie ją o kolejne elementy: zwierzęta, pasterzy, orszak królewski czy nową szopę-grotę.

Jestem ciekawa, jaki materiał Wam najbardziej przypadnie do gustu. Czy wykonacie szopkę z doniczek? A może z zapalek?

Mnie najbardziej podobały się szydełkowe i wycinankowe, których wykonanie oglądałam na różnych stronach internetowych. Zaczynajcie od najprostszej, a na pewno starsi Wam pomogą. Mam nadzieję, że będzie to miłe zajęcie, wzbogacone kolędowaniem!

## Czy wiesz, że...

– Kluczową rolę w tradycji budowania szopek odegrał św. Franciszek z Asyżu (1181-1226), włoski duchowny katolicki, średniowieczny mistyk i stygmatyk, założyciel zakonu żebraczego.

24 grudnia 1223 zorganizował on w Greccio pierwszą na świecie żywą szopkę bożonarodzeniową. Przedstawiała ona wnętrze stajenki betlejemskiej w naturalnej skali, wraz z osobami i żywymi zwierzętami. To tam, w pobliskiej grocie, Święty po raz pierwszy zbudował szopkę z okazji Wigilii Bożego Narodzenia.

Franciszek pragnął w ten sposób przybliżyć prostym ludziom tajemnicę zbawienia. Grotę wypełniono sianem. Braciszkiwie złożyli na nim wyrzeźbioną w drzewie figurkę Jezusa, a obok niego ustawili żywego woła i osła. W postaci Świętej Rodziny wcielili się mieszkańcy Greccio. Odegrali oni na żywo scenę Narodzenia.

– Początkowo szopki powstawały tylko przy klasztorach franciszkańskich, jednak z czasem tradycja ich budowania rozpowszechniła się w całej Europie.

– W Polsce tradycja ta zapoczątkowana została u schyłku XIII wieku przez zakon franciszkanów. Od samego początku ich wystrój nawiązywał do aktualnych wydarzeń, upamiętniał stroje z epoki, krajobrazy i architekturę. W XVII wieku pojawiły się elementy patriotyczne, które były szczególnie mocno akcentowane w czasie zaborów, zwłaszcza po powstaniu styczniowym. Także w czasie II wojny światowej szopki niosły otuchę zniewolonemu narodowi.

## Czy wiesz, że...

W listopadzie 2018 roku, podczas 13. sesji Międzynarodowego Komitetu ds. Ochrony Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO na Mauritiusie szopki krakowskie zostały wpisane na tę prestiżową listę? Szopki krakowskie są pierwszą reprezentacją Polski na tej liście.

Pamiętajmy, że większość obywateli Ukrainy, Białorusi czy Rosji obchodzi święta według kalendarza juliańskiego. A to znaczy, że Boże Narodzenie wypada według ich tradycji 7 stycznia, Nowy Rok – 14 stycznia.

*Babcia Kazia*



# Dzień Babci i Dziadka

Według naszej polskiej tradycji styczeń, będąc miesiącem zimowym, a więc mroźnym, ma też inne bardzo ciepłe rodzinne dni świąteczne. Chodzi o Dzień Babci (21 stycznia) i Dzień Dziadka (22 stycznia). Niektórzy z Was mają dwie Babcie i dwóch Dziadków.

Babciu i Dziadku, choć mało rozumiem,  
Kocham was tak mocno, jak tylko kochać umiem.  
Po francusku jest je t'aime  
A po polsku kocham cię,  
Po rosyjsku Ja lublju,  
Po angielsku I love you!

Kocham mocno Babcię, Dziadka  
To nie żarty, moi mili,  
Dzisiaj im życzenia składam,  
By sto latek jeszcze żyli.  
Pędzą wnuki ulicami  
z ogromnymi laurkami.  
Te laurki pełne kwiatków  
są dla wszystkich babć i dziadków.  
A dziadkowie wraz z babciami  
już czekają przed domami.  
Przez lornetki patrzą w dal  
wystrojeni jak na bal.

źródło: Wierszyki na Dzień Babci i Dziadka  
expressilustrowany.pl › aktualności

A więc właśnie! Życzenia życzeniami, laurki laurkami... Ale może zrobicie drobne prezenty? Wszak i tak będziecie coś majsterkować przy szopkach? Tylko podpowiem, bo wierzę, że macie bogatą wyobraźnię, ciekawe pomysły, dobre chęci i „złote ręce”.

Babcię na pewno ucieszy niewielkie pudełko na różne drobiazgi. Błaznane pudełko po cukierkach czy tekturowe po nowym telefonie można wewnątrz wykleić aksamitem (kolorowym papierem). Wierzch pokrywki trzeba pomalować. Pamiętajcie, żeby kolory nie „kłóciły się”. Po wyschnięciu



wierzch pokrywki należy grubo posmarować gęstym białym klejem i ułożyć na nim wcześniej wymyśloną kompozycję. Do zdobienia można użyć nasiona dyni, fasoli, arbuza, kolendry, maku, migdałów, lnu czy ziarna kawy, słonecznika (wyluskane). Pamiętajmy, że do zdobienia najlepiej używać suszonych nasion.

Dla Dziadka miłym upominkiem może być ramka do zdjęcia. Nie-wielki kawałek grubej tektury zagnijcie tak, aby powstała podstawka do ramki. W pozostałej części wytnijcie prostokąt (miejsce na fotografię), zostawiając ramkę nie węższą niż 1,5–2 cm. Ramkę ozdabiamy w ten sam sposób jak nakrywkę pudełeczka dla Babci (smarujemy klejem, układamy kompozycję z nasion). Od spodu ramki przyklejamy zdjęcie (o ile takowe mamy!) i całość zaklejamy papierem. Zapobiegnie to wyginaniu się ramki.

Pamiętajmy, że każda Babcia i każdy Dziadek czekają na drobny prezent.

Wspaniałych pomysłów! Dobrej zabawy! Miłych chwil z Dziadkami!

**Babcia Kazia**



# Zimowe zabawy na śniegu

Zima to zima! Jak ferie, to muszą być także zabawy na świeżym powietrzu!



## Śnieżkowa zabawa

Lubię łyżwy, narty, sanki,  
lubię lepić też bałwanki,  
a najbardziej ze wszystkiego,  
w śnieżki bawić się z kolegą.  
Ze śniegu lepimy  
małutkie kuleczki  
i nimi rzucamy  
nie w twarz, lecz w kurteczki.  
Śnieżkami rzucamy,  
w śnieżki się bawimy,  
śnieżkowe zabawy  
szybko wymyślimy.

**Joanna Myślińska**

Życzę Wam miłych chwil w świątecznym nastroju. Niech śmiech i radość goszczą w Waszych domach. Oby choinka pięknie lampkami mrugała, a kołeda głośno rozbrzmiewała. Czas świąt, tych najbardziej rodzinnych, niech zostanie w Waszej pamięci na długie lata.

**Babcia Kazia**

## Zagadki

Na szybach wzory cza-  
ruje i dzieciom buzie  
maluje.

z0.111

Jest bardzo zim-  
ny, czysty i biały,  
wszystkie bałwan-  
ki z niego powstały.

8g115

Wirujące  
w biegu  
białe płatki  
śniegu.

1k11111



# „Jak luty nastaje, śnieg jeszcze nie taje!”

Witajcie w drugim miesiącu kolejnego roku kalendarzowego. A mamy, przypominam, rok 2021. W staropolskim języku słowo „luty” znaczyło: srogi, okrutny, zły. Styczeń był śnieżny. Wierzmy, że i luty nie zawiedzie nas i zasypie miasta, wioski, pola i lasy czystym śniegiem. Temperatura może być bardzo kapryśna: w nocy nawet mocne przymrozki, a w dzień – około 0 stopni.

Dzień jest już coraz dłuższy, co pozwala po lekcjach zażyć nie tylko sanny, ale i tradycyjnych zabaw ze śniegiem. Nagle na osiedlach zjawiają się bałwanki, a czasem i całe rodziny bałwankowe. Najmniejsze pagórki są uzurpowane (zajęte) przez młodych saneczkarzy i narciarzy. Place zabaw zamieniają się na place rycerskich

turniejów. A orężem są śnieżkowe kule. Trzeba korzystać z każdej możliwości czerpania radości z kontaktu z piękną zimową przyrodą.

Świat otulił śnieg ze szronem.  
Nie będziemy siedzieć w domu!  
Zdrowo mróz zaczerpnąć w płuca  
i śnieżkami się porzucać!

Fajnie z góry mknąć na sankach,  
lub w hokeja strzelać bramki.  
Da ci zdrowie sport i ruch.  
W zdrowym ciele – zdrowy duch.

**przygotowała Babcia Kazia**

## Mądrość ludowa...

« Luty stały,  
latem upały. »

Gdy w Gromniczną  
(2 lutego) jest ładnie, dużo  
śniegu jeszcze spadnie.

Gdy luty ciepły  
i o wodzie,  
wiosna późna  
i o chłodzie.

Gdy luty z wiatrami,  
rychła wiosna przed  
nami.

Jak dym w górę szy-  
buje, zawsze to mróz  
zwiastuje.

# Słońce, mróz i wiatr (bajka)

Wiatr, mróz i słońce, idąc szerokim gościńcem, spotkali gospodarza, który uklonił się im do ziemi. Podobało się to podróżnym, lecz skoro ich wieśniak minął, zaczęli się sprzeczać, komu z nich się kłaniał. W końcu postanowili zapytać go i pośpieszyli za nim.

Wieśniak, widząc przed sobą tak dostojne osoby, uklonił się raz jeszcze.

– Komu się kłaniasz? – zapytał mróz ostro.

– Wiatrowi – odpowiedział wieśniak po namyśle.

– Poczekaj – rzekł mróz z gniewem – zamrozę cię na śmierć, skoro nadejdzie moje panowanie.

– Nie lękaj się – zawołał wiatr łaskawie – bez mojej pomocy mróz krzywdy ci nie zrobi.

– Ale ja cię spalę na węgiel – przemówiło słońce wyniośle.

– I tego się nie obawiaj – zaśmiał się wiatr wesoło

– potrafię cię ochłodzić wśród największego skwaru.

Wtedy wieśniak po raz trzeci pokłonił się wiatrowi.

źródło: W naszej szkole; czytanki polskie dla trzeciego oddziału szkoły powszechnej; Lwów, Ossolineum, 1931 r.



Skoro dym unosi się z komina, to znaczy, że w domach jest ciepło. Dzisiaj to mamy różne cuda techniki – grzewcze agregaty, piecyki elektryczne itd. Ale ten, kto ma dziadków na wsi, to wie, że chaty ogrzewane są piecami. A w tych piecach spala się drewno, czasami węgiel. Wtedy i dym pięknie pachnie, i patrząc na płomień, które „pożerają” opał miło marzyć, czytać bajki, słuchać mruczenia ulubionego kotka i zająść różne smakołyki.

**Babcia Kazia**



# Międzynarodowy Dzień Pizzy obchodzimy 9 lutego



Wielu z nas dałoby się nieraz pokroić za kawałek pizzy, nic więc dziwnego, że ten ulubiony przez wielu z was przysmak, pochodzący z kuchni włoskiej, doczekał się swojego święta.

Skąd właściwie wzięła się pizza? Prawdziwy smakosz powinien znać tę historię! Prekursorami pizzy byli... nie Włosi, a Grecy, którzy wypiekali płaski chleb, smarowany potem oliwą, posypany ziołami i czosnkiem. Następnie receptura przywędrowała do Rzymu, gdzie piekarze wykorzystywali placki głównie po to, by... sprawdzić temperaturę pieca, a gotowe ciasto wydawali biedakom. Dopiero z czasem dostrzegli potencjał, jaki tkwi w płaskim cieście z dodatkami. W XVII wieku nastąpił ważny krok w ewolucji pizzy w stronę tej znanej nam dzisiaj – z sosem pomidorowym jako bazowym składnikiem.

## Owocowa Pizza

Pyszna i zdrowa.  
Pizza owocowa.  
Przez dzieci wykonana,  
Samodzielnie dekorowana.  
Wykonanie bardzo proste –  
Weź narzędzie ostre,  
Czyli po prostu nóż,  
Arbuza na plastry pokrój już,  
Spód pizzy z niego mamy.  
Na arbuzie owoce układamy  
W kosteczkę pokrojone,

Do miseczki wrzucone  
Brzoskwinie i banany,  
Truskawki też dodamy.  
Kiwi, ananasy  
Będą pierwszej klasy.  
Kokos i rodzynki  
Robią słodkie minki,  
Gdy je wymieszymy,  
Posypkę z nich mamy  
I na koniec keczup,  
Ale nie czerwony,  
Zastąpi go tym razem  
Serek waniliowy.  
Ot filozofia cała  
Jak nasza pizza powstała.  
Jeszcze dodać musimy,  
Że na koniec ją kroimy  
Na trójkąty małe,  
Do trzymania doskonale.  
Możesz ich zrobić sześć  
I wszystkie ze smakiem zjeść.

**Agata Dziechciarzyk**

Taką pizzę to każdy z Was potrafi przygotować i na swój smak udekorować. Przepis łatwy, a że to tuż przed Wielkim Postem (Ostatki – 16 lutego), to taka pizza będzie doskonałym dodatkiem do pączków czy faworków.

**Babcia Kazia**



# Walentynki

Ale hola, hola! Nim będziemy się zajadać pączkami, to pamiętajmy, że **14 lutego** jest bardzo ważnym dniem – Walentynki! Jest to dzień, w którym możemy okazać swoje uczucia (sympatię, koleżeństwo, miłość, zachowanie, uwielbienie, przychylność, fascynację, zachwyt, czułość, zauroczenie, szacunek, przywiązanie...) koleżankom czy kolegom. Ale również najbliższym. Symbolem Walentynki są przeróżne serduszka. Wręczając czy przyjmując taką Walentynkę nie zapomnijmy podziękować. Można dziękować tylko słowem, a można...

## Całuski i buziaczki

Hipopotam, słoń czy smok –  
Każdy czasem cmoka: cmok!  
Całus mamy pachnie groszkiem,  
bzem, budyniem i tym proszkiem,  
który sypie do szarlotki.  
To dlatego jest tak słodki!

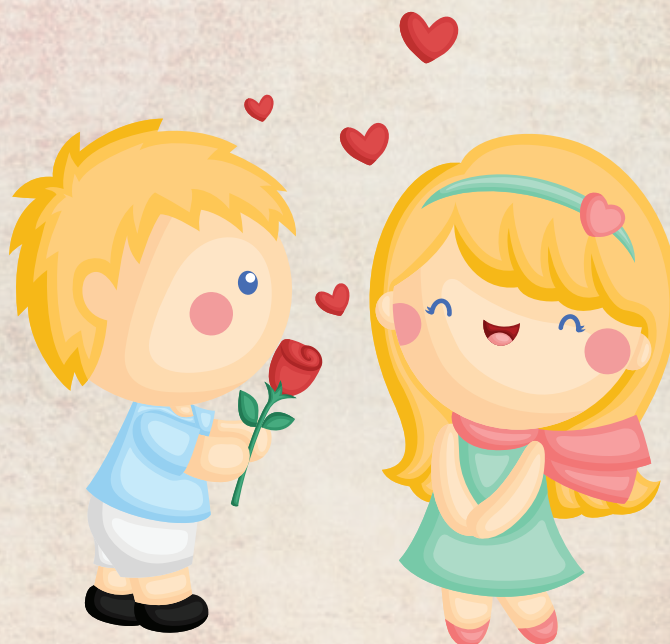
Buziak taty troszkę kłuje,  
więc gdy tatuś mnie całuje  
w nosek lub po bosych piętach,  
to ze śmiechu prawie pękam!  
Całus dziadka jest brodaty  
i ma kształt cukrowej waty,  
a w dodatku, jak mag z baśni,  
umie każdy mrok rozjaśnić!

Babcia zaś całuje tak,  
jakby piórkiem muskał ptak –  
delikatnie i mięciutko,  
ciepło i z uśmiechu nutką.



Za to całus mego brata...  
to kataklizm!  
Koniec świata!!!  
Gdy ten maluch cmoknie:  
cmok!,  
człowiek ma we włosach  
sok,  
pół lizaka i obiadek,  
błoto, piach i czekoladę.

Co innego, gdybym...  
gdybym...  
dostał kiedyś (choć na niby)



garść buziaków od tej Zosi,  
która czapkę w groszki nosi...  
Eee... nie mówmy o tym. Psyt!  
Bo zrobiło mi się wstyd.

Całus Reksia jest jak sztorm –  
nie uznaje żadnych norm,  
atakuje niespodzianie,  
burzy mamie uczesanie,  
potem tatę liże w nos,  
a mnie w ucho... co za los!

Jednak wszystkie te całusy:  
taty – szorstkie jak kaktusy,  
brata – lekko upačkane,  
mamy – słodkie i kochane,  
psa – kudłate i szalone,  
darowane i kradzione  
pocałunki babć i Zoś,  
wszystkie z sobą łączy... coś.  
Co takiego?  
Mówiąc w skrócie, to po prostu jest...  
UCZUCIE!

Misiu...? Misiu, nie uciekaj!  
Daj mi buzi! No...? Nie zwlekaj!  
Przecież każdy – miś czy smok –  
czasem cmoka: cmok... cmok! cmok!!!

**Agnieszka Frączek**

# Ale pączki w Tłusty Czwartek muszą być!



## Pączki w Polsce

Wraz z nadchodzącym XVII wiekiem, w Polsce zapoczątkowano zwyczaj jedzenia pączków. Tłusty Czwartek sygnalizowany jedzeniem pampuchów, coraz szybciej zaczął się rozpowszechniać. W pierwszej kolejności w miastach i na dworach, nieco później, bo dopiero pod koniec XIX wieku, dochodził do miejscowych wsi. Należy wspomnieć, że dzisiejsze słodkie wypieki podawane były niegdyś w towarzystwie słonych skwarków.

Pampuchy, bo taką nazwę nosiły tradycyjne pączki, wyrabiane były z najlepszej mąki pszennej. Smażono je w gorącym, głębokim smalcu tak, aby cały stopiony tłuszcz dokładnie wypełnił jego wnętrze. Niestety na taki rarytas mogły pozwolić sobie tylko najbogatsze domy, w czasie, gdy ubożsi mieszkańcy wypiekali pampuchy na blaszkach bądź w piecu chlebowym. Pyszne wypieki różniły się od terażniejszych pączków nie tylko nadzieniem, ale także konsystencją. Ze względu na rodzaj ciasta i brak drożdży były one zdecydowanie bardziej zbite i twardsze.

Właśnie wtedy zrodził się przesąd, który mówił, że trafienie na wypiek nadziewany migdałami bądź orzechami, będzie zwiastował szczęściem i dostatkiem.

## Mardi Gras – tłusty czwartek we Francji

To święto jest obchodzone we Francji w drugi dzień tygodnia. Tłusty wtorek to dla paryżan dzień pełen gofrów, pączków oraz faworków. Specjalnie na tę okazję przygotowuje się również naleśniki zwane „crepes suzette” z dodatkiem sosu pomarańczowego.

## Pancake Tuesday – tłusty czwartek w Wielkiej Brytanii

Najbardziej znanym brytyjskim świętem kończącym okres zabaw jest Dzień Naleśnika. Te narodowe przysmaki najczęściej podaje się na słodko z dodatkiem czekolady, dżemu bądź bitej śmietany, nie rzadko także możemy spotkać je w bardziej wytrawnej wersji, z dodatkiem warzyw lub mięsa.

## Schmotziger Donnerstag, czyli jak to robią w Niemczech

Niemiecka odmiana tłustego czwartku, uważana jest za najhuczniejszą z zabaw w miastach nadreńskich. Nie ma co ukrywać, że tego dnia zdecydowanie króluje pączki. W przeróżnych wydaniach z nadzieniami, posypkami oraz polewami.

## Maslenica w Rosji

Trzeba przyznać, że w Rosji święto to pochłania o wiele więcej czasu niż w innych krajach. Maslenica to rosyjska tradycja, której początek następuje równo tydzień przed Wielkanocą. Tydzień ten nazywany jest też serowym, gdyż w porównaniu do innych tradycji, Rosjanie zaczynają maslenicę bezmięsnym postem.

**Babcia Kazia**

### Mądrość ludowa...

„Gdy w Popielec (17 lutego w tym roku) pogoda służy, suchą wiosnę wróży”.

# Międzynarodowy Dzień Kota



W tym roku **17 lutego** obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Kota. Większość z nas jest posiadaczem tego miękkiego, ciepłego i samolubnego zwierzęcia domowego. Ale ten nasz domowy to przedstawiciel dużej grupy kotów, o których mowa w poniższym wierszu:

## NIESFORNY KOTEK

(fragment)

...Wszystkie koty są wspaniałe,  
Te ogromne i te małe:  
Tygrys – żółty w czarne pasy,  
Ryś – przemierzający lasy,  
Wdzięczna puma,  
gepard szybki,  
żbik, ocelot, lampart gibki  
oraz lew – król zwierząt płowy  
i karakal – kot stepowy.  
Wszystkie sierść prześliczną mają.  
Całkiem miło wyglądają:  
Chętnie byśmy je głaskali  
lub za uszkiem podrapali.  
Lecz to groźne drapieżniki.  
Każdy z nich jest bardzo dziki,  
więc je tylko oglądamy  
i z daleka podziwiamy.  
A głaskamy te domowe,  
Małe kotki pokojowe!!!

**K. Nowicka**



### Mądrość ludowa...

„Kiedy kot w lutym na słońku się grzeje,  
musi w marcu zająć na przypiecek”.

# Dzień Języka Ojczystego – 21 lutego



Każdy z nas ma swe ulubione słówka, powiedzonka, przysłowia... I każdy z nas wie, że to wspaniale móc posługiwać się językiem ojczystym bez obawy, że grożą nam za to sankcje karne. Jeszcze na początku ubiegłego stulecia kazano naszym przodkom mówić, pisać, uczyć się, a nawet modlić, myśleć – bez mała – w mowie zaborców.

Cenimy więc Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego (Międzynarodowy Dzień Dziedzictwa Językowego) – coroczne święto obchodzone 21 lutego, które zostało ustanowione przez UNESCO 17 listopada 1999 roku.

Niech połączy nas miłość do naszego języka ojczystego!

## Mowa ojczysta

My nie są gęsi, swój język mamy,  
W naszym języku z dumą śpiewamy.  
Każdy z nas głośno, niech słyszą wszyscy,  
Jak brzmi nasz piękny język ojczysty.

Ref. Po polsku piszę i recytuję.  
Polakiem jestem i nim się czuję.

Chociaż języki chcę inne poznać,  
w moim sercu polski musi pozostać.

Nasi przodkowie o to walczyli,  
byśmy po polsku śmiało mówili.  
Każdy z nas głośno, niech słyszą wszyscy,  
Jak brzmi nasz piękny język ojczysty.

*znaleziono w internecie*

Życzę Wam śnieżnego lutego, udanych zapustów,  
słodkich pączków i cierpliwości podczas zgłębiania tajemnic naszego ojczystego języka polskiego. Spotkamy się już w marcu.

**Babcia Kazia**

„ Jakie rozkosze, jakie rozkosze!  
Umieć wypisać słowo po słowie,  
Co marzę w myślach, co w sercu noszę,  
Karta zrozumie, pióro wypowie. ”

**Władysław Syrokomla**

„ A niechaj narodowie  
wždy postronni znają, iż Polacy  
nie gęsi, iż swój język mają. ”

**Mikołaj Rej**



„ A nade wszystko  
szanuj mowę twą ojczystą,  
nie znać języka swego –  
hańbą oczywistą. ”

**Franciszek Ksawery  
Dmochowski**

# Pasowanie na ucznia



11 grudnia 2020 roku w Liceum nr 3 w Iwano-Frankiwsku odbyło się PASOWANIE NA UCZNIĄ. Dzieci recytowały wierszyki, śpiewały piosenki po polsku i przyrzekały dobrze się uczyć, godnie reprezentować klasę i szkołę oraz sprawiać radość rodzicom i nauczycielom.

Do PASOWANIA przystąpili uczniowie klas 1B, 1W, 1D. Pasowania i przyjęcia w poczet uczniów wielką kredką dokonała dyrektor Katarzyna Niecyporenko. Na pamiątkę tej uroczystości dzieci otrzymały znaczki PASOWANIA NA UCZNIĄ oraz pamiątkowe DYPLÓMY. Uroczystość, chociaż

bez widowni (ze względu na pandemię), była nagrywana przez wychowawczynie klas, robione też były zdjęcia. To święto sprawiło dzieciom, a także rodzicom wiele radości. Pasowanie na ucznia przygotowała nauczycielka języka polskiego Małgorzata Gula skierowana do pracy przez ORPEG.

Zdjęcia z uroczystości publikowane są za pisemną zgodą rodziców.

**MAŁGORZATA GULA**

nauczyciel Liceum nr 3  
w Iwano-Frankiwsku





# Przygody Koziołka Matołka (cd. z poprzednich numerów)



Kto ten piękny list podpisał?  
Nazwisk pod nim chyba kopa!  
Więc koziołek odczytywał:  
„Lew, słoń, zebra, antylopa.

Nosorożec, hipopotam,  
Miss żyrafa, dwa szakale”,  
A struś tylko znaczek zrobił,  
Bo nie umie pisać wcale.



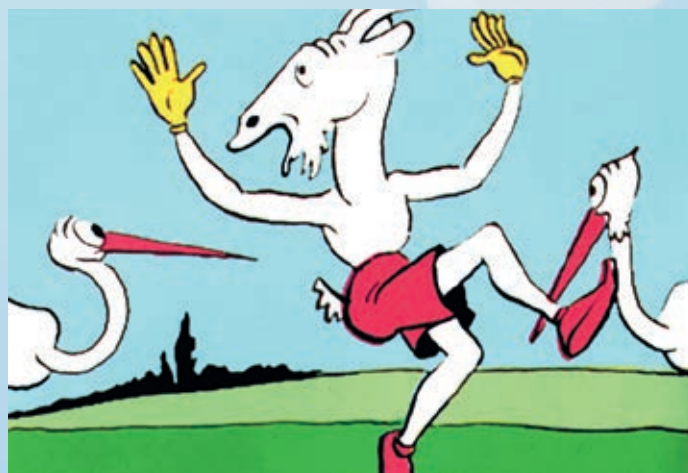
„Magot, pawian, szympan, goryl  
Słynne z wdzięku i urody,  
Położyły swe podpisy  
Jako wielkie małe rody.

Pozdrowienia przesyłają,  
W pięknym i uroczym stylu:  
„Ibis, flaming i pelikan,  
Wreszcie sam krokodyl z Nilu”.

„Trzeba jechać – myśli kozioł –  
Trzeba jechać tam w te pędy,



Wprzód się tylko zastanowię,  
Za co jechać i którędy?”



Myślał pilnie pięć miesięcy,  
Z bocianami miał naradę,  
Aż podskoczył i zakrzyknął:  
„Jutro do Afryki jadę!

**Kornel Makuszyński**  
**Marian Walentynowicz**

Pismo jest redagowane przez zespół „Kuriera Galicyjskiego”.  
Adres do korespondencji: Kurier Galicyjski – Kto ty jesteś?  
Lwów 79013, skrytka pocztowa nr 1565, Львів 79013,  
абонентська скринька (a/c) № 1565.

Telefon redakcji: +38 0980712564  
Wydawca Stowarzyszenie „Kurier Galicyjski”. Видавець ГО „Кур'єр Галицький”.  
Свідоцтво про державну реєстрацію Серія КВ № 24707-14647 Р  
видане Державною Реєстраційною Службою України 17.02.2021 р.

Świadectwo rejestracji: seria KW nr 24707-14647 R wydane przez Państwową Rejestracyjną Służbę Ukrainy 17.02.2021



Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów,  
w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom  
za granicą.



Publikacja wyraża jedynie poglądy autorów i nie może być utożsamiana  
z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Projekt „Polska Platforma Medialna Ukraina” Fundacji Wolność i Demokracja.

Kod prenumeraty  
УКРПОШТА  
68416  
46299

